Cena 20 gr

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

NARODOWE
Życie Gospodarcze

TYGODNIK SPOŁECZNO GOSPODARCZY

Rok I. Łódź, dnia 23 października 1938 r. Nr 29

ŁÓDŹ – Lwów – Częstochowa – Katowice – Warszawa

PRZEGLĄD TYGODNIA

Po zajęciu Sudetów

przez Niemców stało się jasnym, że wpływy polityki Niemieckiej na okrojone państwo czechosłowackie będą potężnieć. Zresztą i sama Czechosłowacja, pragnąc uratować to, co jej jeszcze zostało, przyjęła taktykę szukania pomocy u Niemców w kierunku niedopuszczenia Węgier do zajęcia całych obszarów, zamieszkałych przez ludność węgierską, i zrewoltowanej Rusi Podkarpackiej, wzdłuż której biegłaby wspólna granica polsko-węgierska. Bezpośrednie graniczenie Polski i Węgier nie jest również zgodne z interesami polityki niemieckiej; dlatego też, pomimo krzywdy, jaka Czechów spotkała ze strony Niemiec, rząd czechosłowacki gotów jest pójść z Niemcami na szczerą nawet współpracę. Ze zbliżenie Pragi z Berlinem jest oczywiste, dowodzi fakt skrystalizowania się w czechosłowackich kołach politycznych poglądu, że jak donosi A. T. E „nowym prezydentem republiki będzie osobistość z kół gospodarczych, któraby była sympatyczna również dla zagranicy, a w szczególności dla Rzeszy".

Krótkowzroczność polityków czeskich, która się przejawiała przez całe 20 lat, nie pozwala im i tym razem widzieć, że trzecia Rzesza prowadzi tylko swoją politykę, służącą tylko jej interesom. Niemcy, aby wepchnąć Czechosłowację w orbitę swojej polityki i móc ją sobie podporządkować, przyczynią się nawet do podniesienia w niej życia gospodarczego, lecz równocześnie, działając przeciw przyłączeniu Rusi Podkarpackiej do Węgier, a za utrzymaniem tej ziemi, posiadającej prawa autonomiczne, w granicach republiki czechosłowackiej, pragną z tego spornego obszaru stworzyć „Piemont" ukraiński. jako zarzewie ruchów separatystycznych wymierzonych w pierwszym rzedzie w Polskę. W działaniu przeciw połączeuiu Polski i Węgier wspólną granicą przychodzi do pomocy Niemcom — jak donoszą z Paryża —

Sprawa Rusi Podkarpackiej

i załatwienie jej w sensie życzeń Czechów, i francuskich marksistów z pod znaku Bluma całkowicie odpowiada pragnieniom „ukraińskich" kół seperatystycznych w Polsce. Już sam fakt uzyskania przez Ruś Podkarpacką, czyli jak ją nazywają „Ukraińcy" — „Ukrainę Zakarpacką", doprowadził do tego, że koła te w ubiegłym tygodniu zorganizowały we Lwowie wrogie przeciw Polsce demonstracje, manifestując równocześnie swoją łączność z autonomiczną ludnością Rusi Podkarpackiej. Jak zwykle i tym razem jedynie polska młodzież narodowa przeciwstawiła się hajdamackim występom w żywiołowej kontrmanifestacji podkreślając konieczność czuwania, aby Polska nie otrzymała ciosu w plecy od zaprzedenych „Ukraińców".

O tym, co się dzieje w Palestynie

dowiadujemy się niemal codziennie. Obserwując zaciętość, z jaką żydzi w Palestynie walczą z Arabami, nie możemy pominąć zachowania się żydów w Polsce co do akcji Polaków w kierunku odżydzenia kraju. Żydzi każde wysiłki społeczeństwa polskiego, zmierzające do ich usunięcia, nazywają średniowiecznym barbarzyństwem, a ruch narodowy — objawem wstecznictwa, ciemnoty i chuliganerii. Tymczasem sami, jeśli chodzi o Palestynę, uciekają się do najbardziej ostrych sposobów walki z Arabami. posługując się bombą i rewolwerem. Arabowie nie chcą żydów w Palestynie, żydzi jednak natarczywie się tam pchają i na drodze do jej opanowania posługują się krwawym terrorem. Nie chcemy się w tej chwili zastanawiać, czy stosowanie przez żydów w Palestynie terroru wobec Arabów, w Palestynie, w której legalną władzą jest władza angielska, przeciwstawiająca się jak najkategoryczniej objawom anarchii. Terror również stosują Arabowie. Ale nas obchodzi w tej chwili sama Palestyna, jako obszar przeznaczony dla emigracji żydowskiej, obszar, dla którego zdobycia przelewa się tyle krwi.

Obszar Palestyny jest tak mały, że pomieszczenie na nim 16 milionowej rzeszy narodu żydowskiego jest wprost nie do pomyślenia, a jeśli wszyscy braliby pod uwagę zagadnienie emigracji żydowskiej z poszczególnych krajów, z Polski zaś przede wszystkim. w ten sposób, że terenem dla emigracji ma być tylko Palestyna, to do usunięcia żydów z tych krajów nigdyby nie doszło. Nie tylko 16 milionów żydów nie miałoby miejsca w Palestynie, ale nawet połowa tej liczby, która jest w Polsce niemogłaby tam wyemigrować.

Żydzi, jakby chcąc odwlec ad calendas graecas załatwienie kwestii emigracji, stale mówią i piszą o założeniu swego państwa w Palestynie, nawet o to państwo walczą orężnie z Arabami. W ostatnim tygodniu dr. J. Szechtman, przedstawiciel polityczny nowej organizacji sjonistycznej na Polskę, z upoważnienia — jak podaje P. A. T. — prezydenta N. O. S., p. W. Żabotyńskiego, ogłosił oświadczenie, że setki tysięcy młodzieży żydowskiej we wszystkich krajach diaspory muszą organizować formacje przysposobienia wojskowego, aby zdobyć na Arabach Palestynę. Również i ambasador Raczyński w Londynie zwrócił się do rządu angielskiego w sprawie wyjaśnienia przyszłości Palestyny, gdyż społeczeństwo żydowskie wobec niepewnej tam sytuacji ociąga się z emigracją z Polski. Pomija się jednak milczeniem konieczność wyszukania takich obszarów, do których mogłoby emigrować żydowstwo w całej swej masie, rozproszonej po całym świecie. Takich obszarów jest dużo. Trzeba tylko, żeby żydzi chcieli emigrować.

Czechosłowacja była przytułkiem

dla wszelkiego rodzaju uchodźców, których panujące w poszczególnych krajach reżimy zmusiły do emigrowania. W republikańskiej i demokratyczno - masońskiej Czechosłowacji i żydzi czuli się bardzo dobrze Mogli nawet bez narażania się na przykrości działać w partii komunistycznej, która tam uważana jest jeszcze za partię legalną.

Po zajęciu przez Niemców obszarów sudeckich i w Czechosłowacji jednak żydzi poczuli się gorzej. ,,Ceske Slowo" donosi, że w republice czechosłowackiej nigdy nie było amtysemityzmu, (my zaś do tego dodamy, iż element żydowski tak nie zagrażał bezpośrednio, jak w Polsce) ,,ale niech się żydzi nie dziwią, jeśli spotkają się z odruchami antysemityzmu w narodzie czeskim, gdy masowy napływ uchodźców żydowskich z terenów niemieckich uszczupli choćby nieznacznie możliwość pracy i chleba dla Czechów".

Dla nas Polaków wszelkie objawy antysemityzmu w poszczególnych krajach są zjawiskiem dodatnim. Im więcej krajów będzie odczuwać bezwzględną potrzebę załatwienia kwestii żydowskiej, tym bliższa będzie chwila usunięcia i przesiedlenia żydów nie tylko do Palestyny, lecz do innych większych terytorialnie krajów.

Zwicz.

Rok bieżący w gospodarce światowej

Początek 1938 r. dobrze się zapowiadał. Jak zwykle, z nowym rokiem — nowe szły nadzieje, poparte dobrymi wynikami gospodarczymi miesiąca stycznia i jeszcze częściowo lutego i marca. Następne miesiące szybko odarły z optymizmu nadzieję na dobrą koniunkturę tegoroczną.

Szczególnie niepomyślna sytuacja wytworzyła się na rynku północno-amerykańskim. Był w lecie r. b. okres czasu, kiedy to zastanawiano się poważnie w Europie nad szukaniem dróg wyjścia, aby uniknąć skutków tamtejszego załamania ekonomicznego i zabezpieczyć nasz kontynent przed groźbą wciągnięcia jego interesów w orbitę kryzysu Nowego Świata. Szczęśliwie niebezpieczeństwo minęło, aczkolwiek stan np. produkcji węgla w U. S. A. w lipcu stanowi 2/3 produkcji stycznia.

Miesiącami „dna“ omawianego kryzysu były kwiecień i maj, dotkliwe szczególnie dla Stanów Zjednoczonych, gdy tymczasem Anglia odczuła to dopiero w czerwcu r. b. Dla Polski i Niemiec kwiecień i maj r. b. także były najgorsze,

Produkcja węgla kamiennego w 8 miesiącach 1938 r. (w tysiącach ton)

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec
U. S. A.	32.346	27.705	27.905	**23.150**	23.152	24.277	23.615
Anglia	21.167	20.422	22.360	18.112	19.429	17.392	**17.096**
Niemcy	15.939	15.176	16.679	**14.495**	15.286	14.874	15.763
Francja	**3.613**	3.685	4.294	6.043	3.734	3.830	3.728
Polska	3.379	3.074	3.003	2.911	**2.858**	2.902	3.151

Pozatym: Polska w sierpniu r. b. — 3.139 tys. ton.

Podobnie, jak z węglem, rzecz ma się z innymi dziedzinami przemysłowymi Stanów Zjednoczonych. Wskaźnik produkcji przemysłowej w 2-gim kwartale 1928 r. (kwiecień—maj—czerwiec) jest najniższy (68 w stosunku do r. 1928, który = 100).

Przyjrzyjmy się teraz handlowi zagranicznemu w/w. 5 państw. Poza U. S. A. reszta ma ujemne saldo, t. j. więcej przywozi niż wywozi, Polska pracuje deficytowo cały bieżący rok. Największy niedobór przypadł na miesiąc luty (24 milj. zł.), a w ostatnich miesiącach ustabilizowała się na 11 milionów złotych.

Handel zagraniczny (w milionach złotych)

	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX
Anglia									
przywóz	2.114	1.858	2.096	1.815	1.799	1.882	1.817	1.791	
wywóz	1.086	993	1.112	985	1.006	971	981	942	
saldo	— 1.028	— 865	— 984	— 830	— 793	— 911	— 836	— 849	
U. S. A.									
przywóz	862	822	917	824	780	786	785	—	
wywóz	1.507	1.369	1.439	1.344	1.219	1.219	1.195	—	
saldo	+ 645	+ 547	+ 522	+ 520	+ 439	+ 433	+ 410	—	
Niemcy									
przywóz	1.028	963	981	913	971	913	887	871	
wywóz	948	927	1.015	898	908	856	934	891	
saldo	— 180	— 37	+ 34	— 15	— 63	— 57	+ 47	— 80	
Francja									
przywóz	688	744	584	641	580	564	516	539	
wywóz	433	402	369	391	348	339	337	361	
saldo	— 255	— 342	— 215	— 350	— 232	— 225	— 279	— 178	
Polska									
przywóz	103	109	124	114	112	99	107	106	108
wywóz	92	85	102	94	96	88	96	95	91,5
saldo	— 11	— 24	— 22	— 20	— 16	— 11	— 11	— 11	— 16,5

Dla Polski posiadamy już obliczenia za wrzesień, z których wynika, że deficyt handlu zagranicznego wzrósł do 16,5 milj. zł.

Jeśli chodzi o poszczególne pozycje importu i eksportu, to naogół w ostatnich miesiącach zachodziły tylko małe wahania. Jedynie przywóz maszyn, aparatów i sprzętu elektrycznego wzrósł poważniej.

Okres najgłębszej depresji minął. Wypadki bieżące wskazują, że pozostałe miesiące w swym przeciętnym charakterze nie wiele odbiegają od wykazanych.

Władysław Baczyński

Dane: Wiadomości Statystyczne Nr. 28 z dn. 5. 10. 1938.

Na uboczu

Niemieckie apetyty

Stwierdzony przez lekarzy fakt: kto dużo jada, z czasem musi coraz więcej jadać. Brzuch się rozszerza. Mniej jeść — nieprzyjemne skurcze. Żarłok niemiecki brak tłuszczów odbija sobie połykaniem terytoriów. Nandrenia. Saara. Austria. Sudety. .... Apetyt rośnie w miarę jedzenia.

„Berliner Tageblatt“ z dn. 7 b. m. żałuje: „...chcemy jeszcze na coś przede wszystkim zwrócić uwagę, co dla ubocznego obserwatora jest jakby w zawieszeniu. Rzecz specjalnej wagi. Pomyślmy tylko o okręgu Morawskiej Ostrawy, gospodarczym centrum pierwszej rangi. Chodzi o jedno z centr ciężkiego przemysłu i stwierdzenie tego faktu ma także znaczenie po odstąpieniu Karwiny z jej kopalniami Polsce; również w ściślejszym okręgu ostrawskim znajdują się duże i ważne kopalnie węgla, na które przypada jeszcze połowa produkcji dawnej Czechosłowacji. Szczególnie w rejonie morawsko-ostrawskim leżą jedne z największych zakładów hutniczych, mianomicie w Witkowicach. 25.000 robotników! Zakłady o międzynarodowym znaczeniu“. „...w okręgu Morawskiej Ostrawy leżą inne wielkie zakłady górniczo-hutnicze, na które przypada przeszło 1/3 wydobycia węgla w tym rejonie“. „...do wyczekania jest rozstrzygnięcie sprawy strefy Pilzna, gdzie narazie tylko pewnym jest, że terytoria na zachód od Pilzna przypadną Niemcom. Tu idzie nie o mało ważne kopalnie węgla po nowej naszej stronie granicy. Pilzno samo, które nie należy do terytorium zajętego, jest siedzibą Zakładów Skody, o światowej sławie fabryk broni, które teraz akurat znajdują się na samym brzeżku nowego państwa czeskiego“.

U Niemców nie ma zastosowania łacińska maksyma: „Modo et ratione“. Z miarą i rozumem.

bacz.

O losach Polski

zdecyduje szybkie i bezwzględne

załatwienie kwestii żydowskiej.

Subwencje miasta dla żydów łódzkich

Zadaliśmy sobie trud szczegółowego rozpatrzenia budżetu m. Łodzi za rok 1937/38. Cel jaki nam przyświecał w pracy jest jasny dla każdego Polaka. Chodziło nam o stwierdzenie czy zmienione zostały pozycje subwencyj dla organizacyj i instytucyj żydowskich i w jakich granicach. Od tego bowiem zależy sąd społeczeństwa łódzkiego (naturalnie myślimy o społeczeństwie polskim) o kierownictwie komisaryskim naszego miasta.

Jak się okazuje, to sumy subwencyj dla żydów nie uległy żadnej redukcji a jedynie tylko niektóre pozycje w spisie alfabetycznym zostały pominięte lub też może przez nieuwagę opuszczone (?).

Troska o żydów łódzkich i ich instytucje, datująca się jeszcze z okresu socjalistycznego regimu, konserwowana jest przez komisaryczny zarząd z p. Godlewskim na czele w tejże samej rozpiętości. Daje się więc zauważyć system stosowania tych samych metod u następców co i u poprzedników.

Aby uniknąć zarzutu gołosłowności podajemy wyciąg subsydiów i subwencyj dla żydów podanych w preliminarzu budżetowym na rok 1938/39.

W dziale wydatków na szkolnictwo znajdujemy sumę zł. 1.275.— jako subsydium na T-wo „Ezras-Ilmin"; sumę zł. 2.500.— na T-wo Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów; na kursy rzemieślnicze „Ort" w Łodzi sumę zł. 1.000.—.

Nie dalecy będziemy od prawdy, jeśli sumę zł. 100.000.— przeznaczoną jako subsydiem dla Wolnej Wszechnicy w Łodzi w połowie przepiszemy na żydów. Mamy wrażenie, że będzie to rachunek z zastosowaniem wielkiej ostrożności.

W dziale opieki społecznej spotykamy znowu pozycje jak na T. O. Z. zł. 4.400.— obok w dziale lecznictwa widzimy sumę zł. 500.— przeznaczoną dla Uzdrowiska T-wa „Bykur-Cholim"; zł. 500.— dla T-wa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej; zł. 2.500.— na „Linas Hacedek".

Znajdujemy również zamaskowaną sumę zł. 9.000.— która jest przeznaczona do dyspozycji gminy żydowskiej z przeznaczeniem „na chowanie zwłok biednych żydów".

Suma ta zgoła jest dla nas niejasna zważywszy, że obok tej sumy widzimy kwotę zł. 30.000.—, które miasto przeznacza na chowanie zwłok biednych mieszkańców miasta bez względu na wyznanie. W tych warunkach nie rozumiemy dlaczego miasto wyposażyło żydów dodatkowo w sumę zł. 9.000.—. Obawiamy się, że mimo tych zachęcających dla żydów warunków nie zechcą oni z nich korzystać, a pieniądze zostaną wydane mimo wszystko. Poco stosować tu dla żydów premię. Przecież tym sposobem ilość ich w Łodzi i tak nie ulegnie redukcji?

W dziale opieki społecznej spotykamy dalej sumę zł. 500.— jako subsydium dla T-wa Ochrony Kobiet Żydowskich; dużą zumę zł. 4.000.— na żydowskie T-wo „Opieka"; ta ostatnia pozycja strasznie jest drażniąca w zestawieniu z sumą zł. 3.000.— przeznaczoną jako subwencja dla ogólnie znanej ze swej szerokiej i chwalebnej działalności „Caritas". Gdzie tu poczucie godności i miary?

Obok tych pozycyj o specjalnym przeznaczeniu tylko dla żydów, żydzi korzystają w pełni równych praw z sum ogólnych przeznaczonych na oświatę, lecznictwo, opiekę społeczną, kulturę i sztukę itp. pozycyj budżetowych, składających się na całość wydatków miasta.

Brak w pewnych działach preliminarza pozycyj szczegółowych nie pozwala nam uchwycić sum oddawanych lub wydawanych na żydów. Jednak, że one są, wykazaliśmy to wydatkiem 9 tys. zł., przeznaczonych jako subsydium dla gminy żydowskiej a nie wykazanego w spisie działowym.

Wprost rewelacyjnym jest również odkrycie sumy zł. 23.000.— jako specjalnego wydatku na żydów.

Sumę zł. 23.450 przeznaczył Zarząd Miejski na wybudowanie 95 straganów i 35 kontuarów w hali przy ul. Zgierskiej 6 oraz 80 straganów przy ul. Żydowskiej 7.

Stragany i kontuary zostaną zbudowane w halach targowych zajmowanych wyłącznie przez żydów, służyć zatem będą tylko żydom.

Żydzi zyskują sumę zł. 23.450.—, mają mieć darmo urządzone nowe stragany i kontuary wtedy, gdy biedny chrześcijański straganiarz ostatnie swoje grosze wydaje na kupienie nowego, nakazanego, przepisowego „standarowego" kramu. Na zakup towaru nic już prawie nie zostaje.

Ta kwota ma swoją wymowę i doskonale naświetla mentalność i metody stosowane przez „panujący" nam magistrat.

Gdyby tak można rozgryźć niektóre ogólne pozycje...

J. Szlichciński

ZAŁOŻENIE FABRYKI SPRZĘTU MLECZARSKIEGO

Przewidywany rozwój przemysłu mleczarskiego w Polsce wymaga zaopatrzenia kraju w różnorodne przybory i narzędzia mleczarskie.

Obecna produkcja mleka w całej Polsce wynosi rocznie 9 miliardów 600 milionów litrów, licząc przeciętnie po 1.200 litrów rocznego udoju na krowę. Jest to oczywiście cyfra bardzo niska, gdyż w krajach o racjonalnie prowadzonej gospodarce rolnej, jak w Holandii, liczy się na pojedyńczą krowę 3.000 litrów.

Nie trzeba więc wcale być zbytnim opymistą, aby stwierdzić, że w kraju o tak wielkich możliwościach rozwojowych jak Polska, produkcja mleczna przy podniesieniu metod gospodarki rolnej i poprawie pogłowia bydła musi powiększyć się conajmniej do cyfry 20 miliardów rocznie.

W obliczu tego przewidywanego wzrostu produkcji, zawczasu pomyśleć nam trzeba o założeniu rodzimych fabryk, sprzętu mleczarskiego, sprowadzanego dotychczas po większej cześci z zagranicy, a którego zapotrzebowanie wzrasta z każdym rokiem.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu podaje wykaz narzędzi mleczarskich, których wyrób w Polsce należałoby podjąć na szerszą skalę.

Chodzi tu m. i. o zbiorniki z blachy nierdzewnej i kwasoodpornej albo z duraluminium, tanki mleczne izolowane z mieszadłami elektrycznymi, wagi wskazówkowe i mierniki do mleka, oziębiacze płaskie do mleka i śmietany, armatury do przewodów mleka, metalowe kotły dwuścienne do serów, automatyczne aparaty do sprzedaży mleka w detalu i zbiorniki z mieszadłami do sprzedaży mleka w sklepach, wreszcie transportery rolkowe do konwi, których instalacja chroni dane zakłady mleczarskie przed wchodzeniem osób postronnych i w ten sposób przyczynia się do polepszenia warunków higienicznych.

Do niedawna jeszcze sprowadzało się do Polski z zagranicy nawet kadzie i nawet tak proste narzędzia jak pompki do solanek. Obecnie wytwarza się już w kraju pewna nieznaczna ilość sprzętu mleczarskiego, ale pochodzi on rzadziej z fabryk, będąc zazwyczaj wyrobem mniejszych warsztatów blacharskich, kotlarskich itp. Wskutek tego ręczne wyroby polskie nie konkurują jeszcze pod względem gładkości wykonania z lepiej obrobionymi wyrobami fabrycznymi sprowadzonymi z zagranicy i koniecznym staje się założenie specjalnych fabryk sprzętu mleczarskiego dla produkcji seryjnej.

Należałoby produkcję sprzętu mleczarskiego w Polsce doprowadzić do takiego stanu, aby importować tylko większe maszyny, których wyrób w kraju jest narazie nieopłacalny, albo z powodu małego ich zbytu albo skutkiem braku niektórych materiałów potrzebnych do fabrykacji jak np. dębu indyjskiego do masielnic kombinowanych.

Oświetlając położenie naszego mleczarstwa, Związek Obrony Przemysłu Polskiego podnosi również konieczność uruchomienia objazdowych zakładów cynowania konwi. Ruchome przedsiębiorstwo tego rodzaju założone być może już z kapitałem 5 — 6.000 złotych. Przedsiębiorca posiada maszynę do walcowania na ciężarówce i objeżdża w danym rejonie wszystkie mleczarnie, których konwie raz poraz wymagają naprawy i kąpieli oczyszczających.

Przypominamy, że należy już wpłacić prenumeratę za IV kwartał przekazem rozrachunkowym Nr 55 lub do Administracji „Narodowego Życia Gospodarczego", Łódź, ul. Piotrkowska 86, w godzinach 10—14.

Jak żydzi robią pieniądze?

Istnieją w Łodzi firmy przemysłowe, które merceryzują i farbują wszelkiego rodzaju przędzę, a mianowicie: Ludwik Augustin (firma chrześcijańska), A. Blien (firma chrześc.), Jan Koks (firma chrześc.), Kazimierz Wein (firma chrześc.), B. Lissner i S-ka (wspólnicy: chrześcijanin i żyd), Bracia Geyer (firma żydowska), A. Kopel (firma żydowska), Sz. Liberman (firma żydowska).

Dotychczas te zakłady samodzielnie zawierały ze swoimi klientami umowy i wykonywały zlecenia po cenach, ustalonych według konkurencyjnej kalkulacji.

Obecnie się jednak zmieniło. Żydzi z właściwą sobie przebiegłością i chytrością, pragnąc zniszczyć samodzielne istnienie chrześcijańskich zakładów merceryzacyjnych i farbiarskich doprowadzili przy pomocy różnych praktyk oszukańczych do ich skartelizowania w ten sposób, że stworzyli firmę p. n. „Merceryzacja" Sp. z ogr. odp. w Łodzi, która w imieniu wymienionych przez nas zakładów zawiera umowy z klientami i przyjmuje zlecenia.

Pominęlibyśmy fakt występowania „Merceryzacji" w imieniu zakładów żydowskich, ubolewamy jednak nad tym, że do tej oszukańczej kombinacji żydowskiej dały się wciągnąć zakłady chrześcijańskie, które — rzecz prosta — przy kompletnym opanowaniu kierownictwa „Merceryzacji" przez żydów, całkowicie się od niej uzależniły.

Na tym jednak nie koniec. Twór żydowskiej kombinacji — „Merceryzacja" musi mieć jakiś cel istnienia. Tym celem jest zrobienie pieniędzy kosztem firm chrześcijańskich i ich klientów.

Pierwszymi krokami działalności powstałej „Merceryzacji" było podwyższenie cen dla klientów, powierzających skartelizowanym zakładom merceryzowanie i farbowanie przędzy. I tak: dotychczas za merceryzowanie 1 paczki przędzy bawełnianej wagi 4 i pół kg. klienci płacili zł. 2.—, obecnie płacą zł. 2.50; za taką samą merceryzację i farbowanie na kolory różne oraz mokrej przędzy na kolor biały i czarny ze skrzypem dotychczas płacili zł. 3.— i 3.50, obecnie płacą zł. 4.—, 4.25 i 4.50.

Jak widzimy, żydzi samowolnie podwyższyli ceny o 25 proc. wtedy, kiedy koniunktura gospodarcza tego nie wymaga.

Pisząc o tym, wyrażamy zdziwienie, dlaczego w okresie wypowiedzianej walki wszelkiego rodzaju kartelom powstają kartele nowe, dyktujące wysokie ceny, podrożając w ten sposób koszta produkcji.

Z.

> ... zdrowa polityka ekonomiczna musi się opierać na wzajemnym zaufaniu narodu do organów państwowych i tych organów do społeczeństwa. Innymi słowy, musi ona być polityką narodową, nie może być czymś odrębnym od ogólnej polityki narodowej i państwowej, odosobnionym i niezależnym. Tylko państwo narodowe, zjednoczone z narodem nie tylko formalnie, ale organicznie, uczuciowo, wzajemnym zaufaniem i wspólnymi celami, może prowadzić politykę gospodarczą twórczą, zgodną z potrzebami i dążeniami narodu.
>
> *Stanisław Głąbiński*
> *„Znaczenie zaufania w polityce gospodarczej"*

KOMUNIKAT
Zarządu Głównego S. N.

Staraniem Wydziału Propagandy Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego ukaże się w końcu bieżącego lata kalendarz propagandowy dla najszerszych mas p. t.

„Kalendarz Narodowca"

na rok 1939, w masowym nakładzie.

Kalendarz obejmujący, około 200 stron druku, posiadać będzie obfitą treść informacyjną, publcystyczną i baletrystyczną, liczne ilustracje, piękną barwną okładkę, stanowić będzie cenny nabytek dla każdego, szczerze polskiego domu.

Cena kalendarza wynosić będzie 90 gr. — W sprawie zakupu hurtowego, oraz w sprawie ogłoszeń zwracać się należy do Wydziału Propagandy S. N., w Warszawie, Al. Jerozolimskie 17. m. 5.

Chrześcijański Dom Konfekcyjny

Każda inicjatywa na polu wytwórczości i handlu przejawiona przez chrześcijan daje niewątpliwe dodatnie rezultaty. Zwłaszcza jeśli poparta jest umiejętnościami zawodowymi.

Taki tryumf inicjatywy i umiejętności zawodowych święci Chrześcijański Dom Konfekcyjny prowadzony przez pp. Martina i Norenberga.

Panowie ci, z których jeden jest znanym na terenie Łodzi kupcem a drugi cenionym fachowcem, mistrzem krawieckim, w szybkim tempie rozwijają swoją placówkę handlowo-wytwórczą, jaką jest ich główny skład przy ul. Piotrkowskiej 160 oraz filia przy ul. Piotrkowskiej 290.

Dziś śmiało można powiedzieć, że Chrześcijański Dom Konfekcyjny — Martin i Norenberg w Łodzi, to jedna z najpoważniejszych firm konfekcyjnych na terenie naszego miasta.

Ogromny wybór artykułów, jak palt i futer damskich i męskich, palt dziecięcych, płaszczy i ubrań szkolnych dla uczniów i uczenic, ubiorów męskich, chłopięcych sportowych i zawodowych, stanowi mały przegląd tej świetnie wyposażonej we wszystkie artykuły firmy. Gdy jeszcze dodamy do tego, że zaopatrzenie tych artykułów w dobrą robociznę i umiarkowaną cenę jest zawsze troską firmy, to już sami bezstronnie stwierdzić musimy, że Chrześcijański Dom Konfekcyjny — Martin i Norenberg jeswzorową firmą odzieżową, ze wszech miar zatsługującą na zaufanie klienteli.

W obecnym sezonie jesienno-zimowym niejednokrotnie spotkamy się tam.

CUKRY — CZEKOLADY

Na naszym rynku czekoladowo-cukierniczym istnieje kilka poważnych firm ehrześcijańskich.

Jedną z nich jest firma **„Kryształ"** w Krakowie.

Fabryka cukrów i czekolad „Kryształ" istnieje już 26 lat i w r. ub. obchodziła dwudziestopięciolecie swego założenia.

Zasłużona na polu cukrownictwa fabryka zatrudnia obecnie kilkuset robotników a wytwory swoje rozprowadza przez licznych przedstawicieli po całej Polsce.

Doskonałe czekolady i cukierki fabryki „Kryształ" zdobyły sobie już szerokie uznanie smakoszy i są ogólnie uważane jako jedne z najlepszych.

Pięknie i estetycznie wykonane opakowania cukrów i czekolad dopełniają miary pożądania świetnych wyrobów.

Na specjalną uwagę z cukrów zasługują cukierki grelażowe, landryny owocowe, oraz niezrównane w smaku wiśnie z koniakiem.

Łódź, dzięki założeniu przy ul. Piotrkowskiej nr 130 sklepu sprzedaży tych świetnych wyrobów, pozyskała także i jeszcze jedną więcej placówkę chrześcijańską, która prowadzona jest przez p. Bronisława Michałowskiego.

Tak fabryka jak i łódzki sklep sprzedaży zasługują na szerokie poparcie.

Pamiętaj, że wybory do Rady Miejskiej w Łodzi
odbędą się 18-go grudnia 1938 r.

O pełny rozwój naszego rzemiosła

W dążeniu do stworzenia rodzimego, silnego przemysłu, w naszych stosunkach ogromną rolę odegrać musi silny i pełny rozwój rzemiosła. Wiele się na to składa czynników związanych z naszą strukturą wewnętrzną i możliwościami gospodarczymi. W odróżnieniu od dawnej przeszłości w chwili obecnej zachodzą pewne fakty które zdają się wskazywać na to, że rzemiosło znajdować zaczyna lepsze zrozumienie swej roli społeczno - gospodarczej i lepsze warunki rozwoju.

Ustrój kapitalistyczny przesycony duchem nerwowej spekulacji nie stwarzał dobrych warunków do rozwoju rzemiosła. Niesłusznym jednak okazał się pogląd, że rola społeczno - gospodarcza rzemiosła już się skończy.

Postępujący rozwój mechanizacji i koncentracji przemysłowej, a z drugiej strony rozwój etatyzmu i wręcz nieprzychylny stosunek państwa do rzemiosła, wyrażający się czy to w ustawodawstwie, czy braku opieki wobec przewagi ze strony przemysłu i produkcji maszynowej zachamowały w dużym stopniu rozwój rzemiosła.

Stosunek ten był wynikiem teorii i poglądów głoszących zbędność rzemiosła w życiu gospodarczym, jego konieczny upadek i zakończenie swej roli. Życie jednak nie potwierdzało powyższych mniemań, a wskazało raczej w wielu wypadkach na fakty powstania i rozwoju nowych gałęzi rękodzielnictwa właśnie w związku i w oparciu o niektóre gałęzie przemysłu.

Zmienić się tylko musiała w wielu wypadkach archiczna forma i sposoby pracy warsztatów rękodzielniczych, istotne składające się na pojęcie rzemiosła zmianie jednak nie uległy.

Zagadnienie produkcji fabrycznej poza innymi, ściśle się wiąże z miejscem i rodzajem, źródłem energii mechanicznej. Czynnik ten w dużym stopniu decydował o kierunku rozwoju i wewnętrznej strukturze przemysłu. W chwili obecnej stwierdzić można bez wielkich wysiłków błędność i pochopność w twierdzeniu o koniecznej i stale postępującej koncentracji w przemyśle.

Odkrycie nowych źródeł energetycznych i ich zastosowanie w przemyśle, jak np. elektryczność przekazywana nawet na daleką odległość powodują, że oznaki dekoncentracji są w pewnych działach przemysłu i coraz ważniejsze i coraz częstsze.

Powyższe szkicowe uwagi rzecz prosta nie mogą wyczerpywać tych wielkich i złożonych zagadnień. Są jednak wystarczające na to, by z nich wysnuć przychylne dla rzemiosła wnioski.

Odnosić się to musi w szczególności do nas.

W Polsce bowiem przy braku większych kapitałów, nadmiarze rąk do pracy i słabym uprzemysłowieniu, siłą konieczności zagadnienie rzemiosła będącego dziedziną wytwórczą i przetwórczą, wysuwa się dziś na czoło.

Obecnie położenie rzemiosła polskiego jest ciężkie ze względu na jego zażydzenie i na ogólny układ stosunków społecznych.

Żydzi bardziej liczebni, związani organizacjami, które występują solidarnie w obronie swych interesów, rozporządzający większymi środkami materialnymi, organizacją kredytu, oraz posiadający w swym ręku surowcowe placówki hurtowe i źródła wytwórcze, zepchnęli i uzależnili od siebie większość polskich rzemieślników.

Do tego dodać należy brak dostatecznego zrozumienia i poparcia ze strony społeczeństwa w walce z przewagą żydów zalewających rynki nasze tandetą, ale najgorszą tandetą, nie odpowiadające interesom rzemiosła ustawodawstwo, oraz rozbicie cechów i organizacyj zawodowych, kierowanych niejednokrotnie przez ludzi mających mało z rzemiosłem wspólnego.

Sytuację tę pogarsza coraz większe ubożenie wsi i małych miasteczek, skąd rekrutuje się w większości żywioł rzemieślniczy, co przy uciążliwym ustadodawstwie podatkowym i socjalnym w stosunku do warsztatów kształcących uczniów zamyka zupełnie dopływ nowych, młodych sił. Stwierdza to w rzemiośle upadek wiary we własne siły i utrudnia stałe i konsekwentne prowadzenie walki o zmianę istniejącego stanu rzeczy.

Prowadzona w chwili obecnej przez ogół społeczeństwa polskiego walka gospodarcza z żydami stwarza jednak dla rzemiosła polskiego duże możliwości dźwignięcia się i zajęcia przez rzemiosło należnego mu miejsca i roli w naszych wsiach, osadach i miastach.

Aby jednak rozwój rzemiosła był zapewniony, w jego strukturze organizacyjnej zajść muszą głęboko sięgające zmiany.

Konieczna np. jest zmiana ustawodawstwa podatkowego i socjalnego, w punktach dotyczących nauki i rzemiosła i szkół zawodowych oraz przywrócenia pełnej roli cechom, przyznanie przez państwowe instytucje kredytowe rzemiosłu polskiemu niskoprocentowego i najszerzej rozpowszechnionego kredytu, hurtowego zbytu i zakupu bez pośrednictwa obcego, zwiększenie zakresu i natężenie propagandy istniejących i powstających warsztatów (zwłaszcza większych mogących zaspakajać potrzeby dalszych okolic czy części kraju).

Pewne zmiany na lepsze już się w tym względzie zarysowują Przeprowadzona ostatnio nowelizacja prawa przemysłowego w części dotyczącej rzemiosła jest w pewnym stopniu wyrazem zmian i poglądów na zagadnienie rzemiosła. Nie jest to jednak wszystko. Sprawa rzemiosła w Polsce wymaga dalszych, pełnych i zdecydowanych rozwiązań.

L. N.

„Warsz. Dzien. Narod.“

Zjazd kupców tytoniowych

w Warszawie

Z inicjatywy Zrzeszenia Kupców Tytoniowych R. P. w Warszawie i przy poparciu władz Monopolu Tytoniowego w dniu 23 października br. odbędzie się w stolicy w sali Stow. Handlowców, nl. Siennna 16) ogólnopolski zjazd kupiectwa tytoniowego, organizowany przez komitet przygotowawczy, składający się z czołowych przedstawicieli branży tytoniowej w Warszawie.

Na zjeździe tym w związku z nową organizacją sprzedaży wyrobów tytoniowych, będą poruszane ważkie i palące za gadnienia. które żywo obchodzą ogół kupiectwa tytoniowego w Polsce oraz zostaną wysunięte postulaty w sprawach zawodowych i organizacyjnych.

Z uwagi na doniosłość postanowień Zjazdu oraz konieczność zajęcia wspólnego, jednolitego frontu w zagadnieniach zawodowych należy się spodziewać, że w dniu 23 października nie zabraknie na zjeździe nikogo z kupców tytoniowych w Polsce.

Wszelkich informacyj, odtyczących zjazdu udziela zarząd główny Zrzeszenia Kupców Tytoniowych R P. w Warszawie przy ul. Brackiej 10 m. 11. telefon 8-09-66.

WŁOSKI PRZEMYSŁ SAMOCHODOWY

W pierwszych 8-iu miesiącach rb. zarejestrowano we Włoszech 33,195 nowych samochodów (w tym 45 zagranicznych) wobec 23,771 (w tym 34 zagranicznych) w analogicznym okresie 1937 r. W tym samym czasie wywieziono zagranicę 12,848 samochodów wartości 159,7 miln. lirów, wobec 23,297 samochodów, wartości 472 5 miln. lirów w analogicznym okresie r. ub. W tym samym czasie eksportowano zagranicę części zapasowe samochodowe za 61,5 miln. lirów, wobec za 101,7 miln. lirów, wobec za 101,7 miln. lirów w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Chcesz silnej Polski gospodarczej —

wypieraj z handlu żydów

Żydów się boisz — komunę ośmielasz

Wymowny stosunek liczbowy

Żydzi w Polsce narzekają, że dzieje im się krzywda. Wszelką akcję gospodarczą, zmierzającą do odebrania im części ogromnych dochodów, zawzięcie potępiają, a antysemityzm określają mianem konika, na którym Obóz Narodowy ma rzekomo dojechać tylko do władzy.

Że dla każdego myślącego Polaka akcja antyżydowska nie jest ani frazesem, ani sprawą podrzędnego znaczenia, dowodzi fakt znajdowania się w rękach żydostwa ogromnego majątku narodowego Polski. Żydzi chętnie popierają zbywającymi pieniędzmi wszelkie akcje społecznie lewicowe, zachęcając zradykalizowanych robotników i chłopów do występowania przeciw chrześcijańskim posiadaczom jakichkolwiek dóbr materialnych, ale z wielką nienawiścią odnoszą się do tych, którzy im właśnie pragną odebrać niewspółmiernie większe majątki i dobra za pomocą zorganizowanej akcji antyżydowskiej.

Jaką „biedę“ żydowstwo przeżywa w Polsce, niech nam posłużą dane statystyczne. Cały majątek narodowy w Polsce wynosi 137 miliardów złotych. Żydów w granicach naszego Państwa jest 10 proc. Zdawałoby się, że według sprawiedliwego podziału, nie więcej jak 10 proc. majątku narodowego powinno się znajdować w ich rękach. Tymczasem rzecz się przedstawia na nieszczęście inaczej. W żydowskich rękach znajduje się 56 miliardów złotych, czyli 40 proc.! Reszta, t. j. 81 miliardów złotych przypada na Polaków, Niemców, Rusinów i innych. Gdy zaś weźmiemy dla przykładu roczny dochód na głowę, wyrażony w ten sposób, że na jednego żyda przypada 1400.— złotych a na jednego Polaka 280.— złotych, łatwo zdamy sobie sprawę, gdzie są prawdziwi burżuje i gdzie prawdziwa nędza.

Z.

W KILKU WIERSZACH

Konserwy rybne

Na ziemiach zachodnich bardzo rozpowszechnione są wyroby żydowskich fabryk konserw rybnych „Bałtyk“, „Wilno“ i „Sardynia“ Kraków. Przedstawicielem fabryk tych jest żyd Jakub Krakowski z Poznania. Detaliści powinni bojkotować te wyroby.

Żydówka dostawczynią

Państwowa Wytwórnia Dykt i Fornierów w Bydgoszczy powierzyła dostawy żydówce Krzepickiej z Bydgoszczy. Mąż tej dostawczyni Aron Krzepicki znajduje się w areszcie śledczym pod zarzutem usiłowania przekupienia urzędnika państwowego.

Smutne lecz prawdziwe

W Gorlicach, woj. krakowskie (C. O. P.) na 23 adwokatów jest zaledwie 3 adwokatów Polaków. Nie jedyna to w Polsce miejscowość. Jest ich dziesiątki i setki. Nie pisać, lecz krzyczeć trzeba potężnym głosem, że najważniejszą kwestią, która musi być przed wszystkimi innymi w Polsce załatwiona, jest kwestia żydowska.

Czyżby nie było chrześcijanina?

W Dubnie na Wołyniu salę do zebrań, stanowiącą własność miejską, dzierżawi żyd, który pod żadnym pozorem nie zgadza się na wynajmowanie jej do zebrań polskich organizacyj.

Najsłodsze jabłko polskie

Jak donosi Związek Obrony Przemysłu Polskiego, w Kruszwicy nad Gopłem wyhodowano odmianę jabłka zimowego będącego z pewnością najsłodszym w Polsce. Sok jego posiada aż 12 proc. cukrów przy zawartości kwasów tylko 4,7 proc. Nowa odmiana jest jedną z przeszło stu siewek otrzymanych w szkółkach powiatowych z wysiewu t. zw. jabłoni rajskiej. Jabłko „kruszwickie“ wychodowano w plantacjach p. Makowskiego, właściciela wytwórni win owocowych i miodów znanych nietylko dobrze na rynku krajowym, ale i eksportowanych do Ameryki.

Zagranica traci zaufanie

Akcji antyżydowskiej w Polsce żydzi zawsze przeciwstawiali twierdzenie, że Polskę może spotkać brak zaufania zagranicy i dotknąć cios gospodarczego bojkotu. Czasy się jednak zmieniły i poszczególne narody zagraniczne przyjęły wobec żydów właściwą postawę. Jak się okazuje, zagranica — mimo natężonej akcji antyżydowskiej w kraju — nie do Polski traci zaufanie, lecz właśnie do żydów. Eksport włókienniczy w pierwszych 8 miesiącach bieżącego roku zmalał w porównaniu z takim samym okresem zeszłego roku. Jeśli chodzi o tkaniny wełniane, to wartość ich eksportu zmalała o 1,8 milionów zł., a wartość eksportu spadła z 10,2 miln. do 3,5 miln. zł. Jak informują, powodem gwałtownego skurczenia się eksportu jest to, że zagranica straciła zaufanie do łódzkich eksporterów, którzy są żydami.

Tylko kosztem żydów

Kto sądzi, że chrześcijańskie kupiectwo, przemysł i rzemiosło może się rozwijać równolegle obok żydowskiego, jest w grubym błędzie. Aby chrześcijańskie placówki gospodarcze mogły liczyć na rozwój, muszą przede wszystkim zająć miejsce żydowskich. W jakich miejscowościach Polacy mogą z powodzeniem wypierać żydów, podajemy kilka przykładów z terenu C. O. P. (Centralny Okręg Przemysłowy):

W Mielcu (woj. krakowskie) polski stan posiadania w handlu i przemyśle jest bardzo skromny. Sklepy bławatne, hurtownie kolonialne, sklepy konfekcji, cukrów, herbaty, kawy, papieru, żelaza, szkła porcelany i skór — są niemal wszystkie w rękach żydowskich.

W Sandomierzu (woj. kieleckie) jest prawie to samo, można tylko dodać dla szybkiej orientacji, że na ogólną liczbę 366 przedsiębiorstw 247 znajduje się w rękach żydowskich.

W Dębicy (woj. krakowskie) jako siedziby oddziału poznańskiego fabryki opon „Stomil“, śląskiej „Lignozy“ i fabryki sztucznego kauczuku „Ker“, Walcowni Metali i Państwowych Wytwórni Mięsnych, istnieją również przy równoczesnym rugowaniu żydów duże możliwości rozwojowe. Brak zupełnie Polaków w branży skór, farb, nafty i materiałów budowlanych.

Kupiectwo Chrześcijańskie musi się zjednoczyć!

Bez żydów ani rusz

Ministerstwo Skarbu na wniosek Państwowego Monopolu Zapałczanego, zezwoliło na wyrób zapalniczek.

Monopol Zapałczany powierzył wyrób tych zapalniczek żydowskiej firmie „Elektron“ i S-ka z o. o. w Krakowie. Właścicielami tej firmy są żydzi: Leon i Jakub Siódmak, Adolf Goldstein i Leon Schneider.

Bez żydów można się obejść

Każde święta żydowskie dają doskonałą sposobność do wykazania bezpodstawności powiedzenia, że bez żydów handel by zamarł W czasie tegorocznych ostatnich świąt żydowskich okazało się, że odradzające się kupiectwo polskie, a zwłaszcza polskie stragany na jarmarkach w wielu miejscowościach w Polsce, dostatecznie obsługiwały klientelę i mogłyby całkowicie w ciągu całych lat bez pomocy żydowstwa zaopatrywać konsumentów w towary, gdyby właśnie żydom nie wolno było na jarmarkach handlować.

Zmiana adresu

W bieżącym m-cu Polska Centralna Kasa Kredytu Bezprocentowego w Warszawie przeniosła swą siedzibę z lokalu przy ul. Miodowej Nr. 7 na ul. Boduena Nr. 5 m. 2, tel. 6-20-66.

Wbrew żydowskim życzeniom

Nikt zaprzeczyć nie może. że właśnie dzięki Wydziałom Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego, działającym uporczywie i wytrwale na terenie całej Polski, wzrosła bardzo poważnie ilość polskich placówek gospodarczych. Nic dziwnego, że żydzi bardzo są tym zaniepokojeni. Dlatego to w swoim czasie żydowski „Nasz Przegląd“ sugurował opinię w celu zachęcenia żydowstwa do wytrwania, że akcja polszczenia handlu i rzemiosła na terenie Włocławka załamała się. Tymczasem ostatnio Towarzystwo Kupieckie we Włocławku stwierdza, że dzięki pracy i wysiłkom Wydziału Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego w okresie od 1 kwietnia do 1 października r. b. obroty firm polskich w porównaniu do identycznego okresu r. b. wzrosły o 314.000 zł.

Zmiany w sposobie odbioru przesyłek kolejowych

Od 1 b. m. wprowadzono na kolejach innowację tego rodzaju, iż przy odbiorze towarów nadesłanych za frachtem „na okaziciela“ (żółte) musi być ujawnione nazwisko odbiorcy za dowodem osobistym lub firma z podpisem firmowym i pieczątką firmową.

Czytajcie i abonujcie „Narodowe Życie Gospodarcze“

ODDZIAŁY „Narodowego Życia Gospodarczego“

Częstochowa — Al. Wolności nr 18, m. 9 — p. Henryk Waczyński.

Kalisz — ul. Górnośląska Nr 4 p. Bronisław Musiał

Katowice — ul. Konopnickiej nr. 5 p. Roman Inglot

Lwów — Pl. Bernardyński nr. 17, m. 8 red. p. Kazimierz Partyka; administruje oddziałem p. Leopold Teleśnicki.

Łęczyca — Al. 3 Maja Nr. 9, p. Marian Witczak

Pabianice — ul. Puławskiego nr 13/15 p. Kazimierz Jakubowski.

Piotrków Tryb. — ul. Słowackiego nr. 9, p. Tadeusz Dobrzański.

Poddębice — w Rynku, Księgarnia p. Królikowskiego.

Sieradz — ul. Legionów Nr. 16, p. Bolesława Zajączkowska.

Wieluń — ul. P. O. W. nr 4, p. Tadeusz Marczewski.

Zd-Wola Al. Kościuszki 2, p. Płociński Józef

Warszawa — ul. Złota 30 m. 37 p. Franciszek Szewera

Kupiec, przemysłowiec i rzemieślnik — chrześcijanie dbają o „Narodowe Życie Gospodarcze“, walczące o rozwój ich przedsiębiorstw, i składają ofiary na fundusz prasowy. Ofiary można składać w Administracji „Narodowego Życia Gospodarczego“, Łódź, ul. Piotrkowska 86 m. 10 lub wpłacać przekazem rozrachunkowym Nr. 55, znajdującym się w każdym numerze naszej gazety.

Niniejszy przekaz służy

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa) „NARODOWE ŻYCIE GOSPODARCZE“ | Nr. rozrachunku 55

Na zł ____ gr ____

Wpłacający:
nazwisko) ....
imię) ....
Poczta:
miejscowość: ....
ulica ....
numer domu .... numer mieszkania ....

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

Nr. rozrachunku 55

na zł ____ gr ____

złote słownie .... gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):

„NARODOWE ŻYCIE GOSPODARCZE“

UL. PIOTRKOWSKA 86

POCZTA: ŁÓDŹ 1

Podpis przyjmującego	Dzień wpłaty	Numer nadawcy	Stempel okręgowy

do wpłacania prenumeraty

Powyższy przekaz prosimy wyciąć, wypełnić i przesłać nam należność za pośrednictwem urzędu pocztowego.

Zakładamy Nowe Polskie Placówki
Chleb dla Polaków

Czapnik z kartą rzemieślniczą osiedli się w niedużym miasteczku. Wykonuje wszelkie roboty czapnicze.
49

Potrzebna jest hurtownia spożywczo-kolonialna w mieście powiatowym liczącym 25.000 mieszkańców Zasięg hurtowni obejmie kliientelę z powiatu. Przedsiębiorstwo może liczyć na szerokie poparcie miejscowego społczeństwa i Związku Chrześciijańskich Kupców.
50

W miasteczku zamieszkałym około 12000 mieszk. i przyległe wioski potrzebne są zakłady polskie: dentystyczny, zegarmistrzowski, czapniczy, fryzjerski i gotowego obuwia oraz dwa sklepy; żelazny, zbożowy, hurtownia kolonialno-spożywcza i bławatów. Bliższych informacyj udzieli Stow. Kup. Polskich w Kłobucku.
48

Do istniejącej czysto polskiej wytwórni samodziałów wełnianych (materiały ubraniowe) przyjmę uczciwego wspólnika z 2-5 tyś. zł., celem rozszerzenia działalności. Dochód zapewniony od 500-1.000 zł. miesięcznie. Tamże kupujemy wełnę krajową — próbki i cenę podać: „Szczercowski Samodział" poczta Szczerców, pow. Łaski, woj. Łódzkie.
45

Jest do sprzedania fabryka mydła z wyrobioną klientelą, lub przyjmę wspólnika celem poszerzenia przedsiębiorstwa.
43

Pragnę założyć w mieście, na terenie b. Kongresówki, zakład fryzjerski na wyższą skalę. Proszę o podanie miasta posiadającego prąd elektryczny (220 wolt).
44

Fabryka guzików i klamer poszukuje wspólnika z kapitałem od 10.000—15.000 złotych, celem powiększenia produkcji.
31

Szukam miasteczka na prowincji celem założenia sklepu spożywczego lnb rzeźnictwa. Proszę o wskazanie miejscowości i warunków.
58

Dzielny adwokat, działacz narodowy, potrzebny do miasta powiatowego. Miasto liczy 30.000 mieszkańców.
Powodzenie zapewnione — bez konkurencji. Wiadomości udzieli kol. Bańcerek Jan, Radomsko, ul. Piłsudskiego 22.
42

Poszukiwany jest wspólnik z kapitałem 10-15 tysięcy złotych. na założenie hurtowni Szmat.
Zgłoszenia skierować na ręce p. M. Konarzewskiego. Warszawa ul. Grochowska 200 m. 1
47

Poszukuje się 12 szoferów z kaucją po 750 złotych do przedsiębiorstwa przewozowego, kaucja zabezpicczona. —
Wiadomość W. Olszewski Warszawa, ul. Grochowska 200 m. 1.
46

Wydział Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego z Gdyni zapytuje, w jakiej miejscowości na terenie woj. warszawskiego byłby do wydzierżawienia młyn gospodarczy z wszelkim rodzajem przemiału.
57

W mieście powiatowym woj. kieleckiego jest do nabycia posesja składająca się z obszernych magazynów i dużego placu. Obiekt nadaje się na większą hurtownię, której w tym mieście b. potrzeba, czy też inne większe przedsiębiorstwo handlowe. Położony blisko stacji kolejowej, łatwo da się przeprowadzić również bocznicę kolejową. Obiektem tym silnie interesują się miejscowi Żydzi pragnąc go nabyć za wszelką cenę.
58

Jest do sprzedania w ręce Polaka w miasteczku woj. kieleckiego — dom, jednopiętrowy z dużym sklepem frontowym, położonym przy rynku. Cena ok. 40 tys. zł. W mieście brak chrześcijańskich sklepów. Zwłaszcza ze skórami, gotowymi ubraniami, galanteria itp.
59

W ruchliwym miasteczku na Kresach Wschodnich potrzeba średnich sklepów chrześcijańskich wszelkich branż. Na 50 sklepów żydowskich w tym miastaczku jest tylko 1 sklep chrześcijański.
60

Hurtownia manufaktury, galanterii, trykotarzy itp. towarów obliczonych na zapotrzebowanie sklepów w małych miasteczkach i handlu jarmacznego — poszukuje wspólnika z kapitałem od 30 tys. zł. celem rozwinięcia przedsiębiorstwa i stworzenia możliwości wywołania licznym zadotrzebowaniom i zamówieniom.
Bliższe informacje w Wydziale Akcji Gospodarczej Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego w Warszawie, ul. Al. Jerozolimskie 17 m. 5 osobiście w godz. od 13 do 15, listownie z załączeniem znaczka pocztowego na odpowiedź.
52

Z powodu choroby jest do oostąpienia interes handlowy, organizowany dotąd jako hurtownia dla drobnych kupców wiejskich i miejskich. Placówka znajduje się w mieście wojewódzkiem na terenie C. O. P.
53

W mieście wojewódzkiem, na terenie C. O. P. jest do nabycia nieruchomość, z lokolami handlowymi i dużymi placami budowlanymi, nadająca się na zorganizowanie wielkiego bazaru handlowego dla obsługi klijenteli wiejskiej i miejskiej. Możliwości handlowe nieograniczone Powstał projekt zorganizowania spółki dla nabycia wspólnego tego objektu, w którym każdy z udziałowców, mógłby prowadzić interes samodzielnie. Odpowiedni i zgodni wspólnicy z kapitałami poszukiwani..
54

Poważna, placówka handlowa w mieście wojewódzkiem, na terenie C. O. P. z powodu pomyślnej konjunktury, rozszerza swą działalność i poszukuje zgodnych do współpracy wspólników z branży bławatnej i galanteryjnej.
Są możliwości rozwinięcia jej na hurtownię, której bardzo w tem miejscu potrzeba. Placówka ta ma bardzo wielkie widoki rozwoju.
55

Poszukuję miasteczka lub osady, gdzie można by założyć sklep spożywczo - galanteryjny.
56

Wyczerpujących informacyj udzieli Redakcja „Narodowego Życia Gosp." Łódź, ul Piotrkowska 86 m. 10, po nadesłaniu znaczków pocztowych na odpowiedź. Redakcja.

---

do wpłacania prenumeraty

Sprawdził ....

Wpisał ....

Nr listy rozrachunkowej ....

Dzień nadesłania

Niniejszy przekaz służy

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartkę pocztową.

Kupujesz? — przejrzyj ogłoszenia

Za dział ogłoszeń odpowiada Administracja.

Rękopisów redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian. Odpowiedzi redakcja udziela na łamach pisma za wyjątkiem spraw, dotyczących rubryki „Chleb dla Polaków" i ogłoszeń.

Cena ogłoszeń: Za miejsce wysokości jednego milimetra na stronie 2 i 3 szerokości jednego łamu (układ 3 łamowy) gr. 60. W tekście redakcyjnym gr. 50. W dziale ogłoszeń gr. 30 (układ 4 łamowy). Ogłoszenia drobne po 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego 20% drożej. Ogłoszenia branżowe (nazwa firmy, adres, telefon) kwartalnie zł. 24,—. **Konto rozrachunkowe Nr 55.**

Warunki prenumeraty: Kwartalnie zł. 2.10, półrocznie zł. 4.—, rocznie zł. 7.—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Ewaryst Zwierzewicz.
Redaktor przyjmuje od 17—18-ej.
Adres redakcji i administracji: Łódź, Piotrkowska 86 m. 10, tel. 153-33
Drukarnia B. Kazulaka, Łódź, Piotrkowska 85, telefon 176-33.

Komunikat

W pierwszych dniach października r. b. w Zrzeszeniu Chrześcijańskich Kupców Detalicznych i Drobnych Przemysłowców Województwa Łódzkiego Oddział Chojny w lokalu straży ogniowej, ul. 11 listopada, odbyło się zebranie sprawozdawcze.

Z centrali Wojewódzkiego Zrzeszenia przybyli pp. prezes Józef Trawkowski i sekretarz Bronisław Rosel.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Oddziału p. Krencjasza p. prezes Trawkowski wygłosił dłuższe przemówienie, apelując do zebranych do pracy usilnej dla wspólnego dobra.

P. Rosel zdał sprawozdanie z działalności Zarządu wojewódzkiego, oraz zapoznał zebranych z pracą na najbliższą przyszłość.

Po ożywionej dyskusji, w której zabrali głos pp. Trawkowski Józef i Krencjasz postanowiono:

1) zwrócić się do miarodajnych czynników o przydzielenie nowych kredytów dla drobnego kupiectwa,
2) zwrócić się do władz Skarbowych z interwencją na rzecz kupiectwa na Chojnach,
3) zająć się tak zwanymi stałymi kredytobiorcami, których postanowiono spisywać i wzajemnie podawać do wiadomości.

Oddział na Chojnach, pomimo swego krótkiego i istnienia, wykazuje wielką ruchliwość i pracę intensywną, jak wspólne założanie i prowadzenie mleczarni, fundacja sztandaru, a więc stoi na wysokości zadania.

Walka z żydowstwem jest dźwignią firm chrześcijańskich.